

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Wirus nie stał się groźniejszy

Wirus nie stał się groźniejszy, to ludzie zaczęli go bagatelizować - powiedział PAP dr hab. Piotr Rzymski z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. "Obserwując sytuację w Polsce i dynamikę jej zmian, mam wrażenie, że system opieki zdrowotnej coraz bardziej zbliża się do ściany" - dodał.

Ekspert w dziedzinie biologii medycznej i badań naukowych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, odnosząc się do wciąż utrzymującej się wysokiej liczby nowych zakażeń koronawirusem, podkreślił, że "wirus nie stał się groźniejszy, to ludzie zaczęli go bagatelizować".

"Wirus SARS-CoV-2 na poziomie genomu oczywiście się zmienia, ale zmienia się stosunkowo wolno. Na ten moment nic nie wskazuje, by te zmiany miały wpływ na to, jak bardzo jest dla nas groźny, i by te zmiany odgrywały znaczenie z punktu widzenia kontrolowania pandemii. Obecna sytuacja to raczej kwestia rozluźnienia, które nastąpiło latem i zostało pogłębione przez okres wakacyjny. Ta sytuacja oczywiście nie dotyczy tylko Polski, ale też innych krajów" - mówił PAP dr hab. Piotr Rzymski z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Pytany, czy rozwój epidemii w Polsce może doprowadzić do sytuacji, jaka była we Włoszech w marcu, kwietniu, kiedy załamał się system opieki zdrowotnej, odpowiedział, że "bardzo bym nie chciał, ale obserwując sytuację i dynamikę zmian tej sytuacji, mam wrażenie, że system opieki zdrowotnej coraz bardziej zbliża się do ściany".

"W systemie opieki zdrowotnej coraz bardziej uwydatnia się problem COVID-19. Nie mam tu na myśli wyłącznie tego, że mamy coraz większą liczbę pacjentów zakażonych wymagających hospitalizacji, podawania tlenu. COVID-19 +zapycha+ nam cały system, dostęp do opieki zdrowotnej, co może uniemożliwić w pewnym momencie odpowiednie świadczenie innych usług zdrowotnych, niezwiązanych z COVID-19. Są przecież chociażby pacjenci kardiologiczni, onkologiczni, którzy także wymagają pomocy" - zaznaczył.

Wskazał, że problemem jest nie tylko dostęp do lekarzy, ale także np. zamykanie oddziałów z powodu potwierdzenia przypadków zakażenia koronawirusem wśród pacjentów czy personelu.

Ekspert pytany, czy w jego opinii powinno się rozważyć wprowadzenie w Polsce drugiego lockdownu, podkreślił, że "z punktu widzenia epidemiologicznego, dynamiki pandemii - tak".

"Lockdown spowodowałby spadek liczby zakażeń - i byłoby to od razu widoczne w liczbach. Natomiast lockdown to także skutki gospodarcze i te kwestie także należy brać pod uwagę" - powiedział.

"Kiedy w marcu pojawił się pierwszy potwierdzony przypadek COVID-19 w Polsce, zdecydowaliśmy się wszystko pozamykać. Wtedy lockdown zadziałał, przypadków było mniej, liczby przestały straszyć. Wtedy to była także w pewnym sensie gra na zwłokę, aby przygotować służbę zdrowia w obliczu nieznanego. Później przyszły wakacje, z nimi rozluźnienie. I przyszło z tym przekonanie, że co prawda jest epidemia, co prawda są pewne rygory, ale nie jest to jakiś szczególny problem. A potem nastąpił powrót do pracy, częstych spotkań, początek roku szkolnego" - dodał.

Ekspert zaznaczył, że wzrost liczby zakażeń koronawirusem, z którym mamy do czynienia jesienią, nie jest dla niego zaskoczeniem. Wskazał, że wciąż brakuje rozwiązań na poziomie centralnym, np. w odniesieniu do szkół, egzekwowania noszenia maseczek przez uczniów - które mogłyby minimalizować rozprzestrzenianie się wirusa w społeczeństwie.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/30071.html>



23-06-2026

Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej

Dostawca szkoleń aptaskil przygotowuje wykwalifikowanych specjalistów.



22-06-2026

Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią

Opracowanie strategii leczenia nowotworów odpornych na terapię.



22-06-2026

Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny

Pojazd powstał z myślą o udziale w zawodach inżyniersko-wyścigowych.



22-06-2026

[Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#)

W badaniach uczestniczyły polskie ośrodki.



22-06-2026

[Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#)

Wśród ukraińskich uchodźców.



22-06-2026

[Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Sfera ta rośnie szybciej niż wiedza o jej wpływie na ludzką seksualność.



22-06-2026

Przyjemnych snów życzy anestezyjolog

Wystarczy przestrzegać protokołu znieczulenia.



22-06-2026

Za mało siedzenia także może szkodzić

Od lat lekarze i naukowcy powtarzają, że należy mniej siedzieć i więcej się ruszać.

Informacje dnia: [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Partnerzy